

**Drodzy Czytelnicy!**

To wydanie  
„Łącznika Zielonogórskiego”  
jest kolportowane w czwartek  
i piątek.

**Redakcja**

# WYBORY 2018

W niedzielę, 21 października wybieramy prezydenta Zielonej Góry, 25 miejskich radnych i naszych przedstawicieli do sejmiku województwa. Głosujemy w godz. 7.00-21.00. Zgodnie z nowymi zasadami, wybrani będą pełnić swoje funkcje przez 5 lat.



## W NUMERZE

Tak w ostatnich latach zmieniło się nasze miasto

>> 5-9

Sylwetki kandydatów

>> 10-14

- Apeluję! Pamiętajcie o wyborach. Idźcie głosować – namawia prezydent Janusz Kubicki.

Fot. Piotr Jędzura

## XX LUBUSKI TYDZIEŃ SENIORA &gt;&gt;&gt;



W minioną sobotę, 13 października, w sali CRS, odbył się koncert połączony z bankietem, na który zaproszono 730 seniorów z naszego miasta. Tę wyjątkową i wzruszającą, jubileuszową imprezę zorganizowało Centrum Usług Opiekuńczych. Zdjęcia Piotr Jędzura

## Widać klapę, a nie śmieci

Pięć tzw. półpodziemnych śmietników zostało zamontowanych na ul. Artura Grottgera. Wkrótce takie rozwiązanie będzie wykorzystane również w innych częściach miasta.

Tradycyjne kontenery na śmieci nie zawsze wyglądają estetycznie, do tego często można zobaczyć wokół nich górę śmieci. Alternatywą są pojemniki pół- i podziemne, w które coraz częściej inwestują samorządy. I tak właśnie stało się również w Zielonej Górze. - Pierwsze miejskie pojemniki półpodziemne stanęły na ul. Grottgera, w miejscu, w którym bardzo często dochodziło do wysypywania odpadów z kontenerów. Zdarzały się też przypadki spalania pojemników. Pojemniki, które zamontowaliśmy, są schowane pod płaszczyznę drogi, dzięki czemu mieszkańcy widzą tylko klapę, a nie zobaczą śmieci. To jest pierwszy etap naszej inwestycji i chcemy takich miejsc w Zielonej Górze zrobić wiele. Zależy nam, żeby w przyszłym roku większość pojemników w mieście była właśnie półpodziemna - tłumaczy Krzysztof Sikora, prezes zarządu Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Opróżnianie tego rodzaju śmietników jest bardzo proste, wystarczy za pomocą wysięgnika samochodowe-



Połowa pojemnika za chwilę „schowa się” pod ziemią. Będzie widać tylko estetyczną, górną połowę z kolorową klapą. Fot. Paweł Nowak

go wyjąć i opróżnić kiosk wrzutowy. Główna część pojemnika pozostaje ukryta pod ziemią, co pozwala na uzyskanie dużej objętości składowania odpadów. Na zewnątrz znajdują się jedynie estetycznie obudowane wyspy na śmieci. To doskonałe rozwiązanie, szczegól-

nie w centrum miasta, gdzie nie ma miejsca na ustawienie tradycyjnych kontenerów. Ponadto półpodziemne śmietniki zdecydowanie lepiej komponują się z otoczeniem, redukują nieprzyjemny zapach i zmniejszają ryzyko rozsypania odpadów przez wiatr lub zwierzęta.

Nowy rodzaj pojemników na śmieci to nie jedyna nowość, którą w ostatnim czasie wprowadziło ZGK. Można już pobrać na telefon aplikację „Kiedy wywóz”, informującą o terminie odbioru poszczególnych frakcji odpadów.

(ap)

### W STARYM KISIELINIE

W tę sobotę zapraszamy na salony

**Goście odrestaurowanego pałacu w Starym Kisielinie na moment przeniosą się w ostatnią dekadę XIX w. Ale teraz długie suknie z trenem i fraki tylko przeszka-dzałyby w płasch.**

Uroczyste otwarcie filii Zielonogórskiego Ośrodka Kultury w dawnej siedzibie rodziny von Stoschów odbędzie się w tę sobotę, 20 października, o godz. 16.00.

Uradowani odzyskaniem pałacu mieszkańcy najpierw zwiedzą odnowione pomieszczenia, a w części artystycznej uroczystości zamiast dźwięków harfy usłyszą m.in. swój ulubiony zespół śpiewaczy Bole-ro. Gdy zaś salony opustoszeją, w godz. 20.00-24.00, w odzyskanym z ruiny pałacowym parku odbędzie się wieczorek taneczny. Do wstępu upoważniają bilety-cegiełki w cenie 60 zł, które są jeszcze dostępne (informacje pod nr tel. 695 994 390). Dochód z ich sprzedaży przekazany zostanie poszkodowanym w pożarze w Nowym Kisielinie. Remont pałacu w Starym Kisielinie trwał niecały rok i właśnie się za-



**Agata Miedzińska,** szefowa ZOK:

- Działalność naszej filii będzie się opierała na współpracy z sołectwem i mieszkańcami. Chcemy też organizować tu plenery rzeźbiarskie i parkowe bale. Wraz z prezydentem miasta oraz radą sołecką Starego Kisielina zapraszamy do dawnego dworu von Stoschów, na uroczyste otwarcie nowej filii ZOK.

kończył. Kosztował ponad 5 mln zł. Prace toczyły się pod okiem konserwatora zabytków, a pałacowy park - pełen różaneczników i rododendronów - swój dzisiejszy wygląd zawdzięcza Agnieszce Kochańskiej, architektowi krajobrazu i autorowi projektu jego renowacji. Przez ponad pół wieku gospodarzem obiektu było Wojewódzkie Archiwum Państwowe.

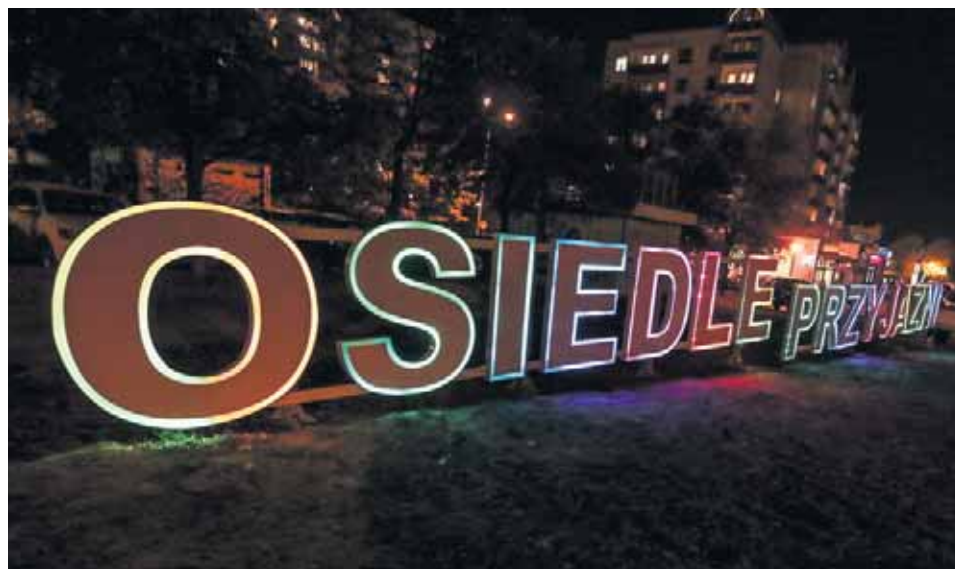
(el)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Osiedle w kolorach tęczy

Świetlna animacja pojawiła się w miniony wtorek na skwerze u zbiegu ulic Węgierskiej i S. Wyszyńskiego. W godzinach wieczornych oczom przechodniów i kierowców ukazał się podświetlany napis, którego poprzedniego wieczoru jeszcze tu nie było: Osiedle Przyjaźni. Napis świeci niczym tęcza, ale gdy zabarwi się cały na czerwono - oj, wtedy mamy problem... czyli zanieczyszczone powietrze. Jeśli na zielono - jest czysto. Metalowa instalacja wyposażona będzie w czujnik zanieczyszczenia powietrza. Napis jest też zasilany energią słoneczną, ponadto można go wzbogacić dodatkową animacją. Autorem pomysłu jest radny Robert Górski.

(el)



Fot. Piotr Jędzura

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Idzie Marsz Równości

I po raz pierwszy przejdzie ulicami Winnego Grodu. W tę sobotę, 20 października, w ten sposób organizatorzy udzielają wsparcia zielonogórczynom, których dotyka wykluczenie z powodu odmienności. Marsz rozpocznie się o godz. 9.00 Liturgią Eucharystii, a o godz. 11.00 uczestnicy zbiją się na Piast Polanie, skąd o godz. 12.00 wyruszą w stronę placu Bohaterów. O 14.30 w kinie Newa odbędzie się projekcja filmu „Artykuł 18”, po której rozpocznie się debata pt. „Życie osób LGBT + tęczyowych rodzin w małych społecznościach”. O 19.00 zaplanowano monodram w Teatrze Lubuskim, o 21.00 - Afterparty w klubie Obiekt. Więcej informacji na stronie: zg.marszrownosci.pl/

(el)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Nadzieja kwitnie dłużej...

To tytuł książki napisanej przez lubuskie Amazonki, której promocja odbyła się w miniony wtorek. Książka jest zbiorem historii opisanych przez kilkanaście kobiet, którym w jednej chwili świat runął na głowę. Dowiedziały się, że noszą w sobie tykającą bombę - nowotwór piersi. Ich opowieść o tamtych przeżyciach, o strachu i nadziei, przeplatają wiersze polskich i rodzimych poetów. Antologia napisana została pod redakcją Aleksandry Sołtysiak i Roberta Rudia, a wydana przez zielonogórski Związek Literatów Polskich. Powstała z okazji Roku Praw Kobiety, a swą promocję ma w „różowym październiku” nazywanym też miesiącem świadomości raka piersi.

(el)

# Za czym ta długa kolejka stoi?

Czeka na wejście do parku linowego. Tylko w sobotę i niedzielę przez wiszące pomosty przyszło kilka tysięcy zielonogórczan. – Może trzeba będzie postać i z godzinę, ale koniecznie chcemy wejść tam na górę – można było usłyszeć w kolejce momentami sięgającej mostka na Gęśniku.

Oficjalne otwarcie Gęsich Tarasów, bo tak nazywa się park linowy, trwało dosłownie kilka minut. Nie mogło trwać dłużej, skoro przed wejściem na trasę stały już tłumy.

- To obiecana nagroda, talon na rower. Przyda się, bo słyszałem, że swój oddałaś bratu - radny Filip Gryko wręczył symboliczny czek na 1.000 zł Aureli Chełmickiej z klasy VI b z pobliskiej podstawówki. To tam zorganizowano konkurs na nazwę parku. Wygrały Gęsie Tarasy od nazwy przepływającego tutaj strumyka Gęśnika.

- Jakoś tak wyszło - Aurelia odpowiedziała na pytanie, skąd się wziął pomysł na nazwę.

Poproszony o głos prezydent Janusz Kubicki pobił rekord świata w skracaniu uroczystego przemówienia z okazji przecięcia wstęgi: - Otwieramy, dzieciaki czekają - rzucił krótko i... się zaczęło, tłum ruszył na trasę. A ponieważ na linowych pomostach jednorazowo może przebywać tylko 150 osób, przez cały weekend przed wejściem stała długa kolejka. Żeby było bezpiecznie, ruchem kierowali pracownicy MOSiR-u.

- Stąd wygląda to świetnie. Twardo stoimy i czekamy na swoją kolej. Idę z córką - śmiał się pan Andrzej, który przyjechał tutaj z córką Agnieszka (lat 10). Chociaż w Gęsich Tarasach



Jednorazowo na pomostach parku linowego może przebywać 150 osób. Kilka razy więcej osób czekało na wejście w gigantycznej kolejce.

Zdjęcia Piotr Jędzura



Zaraz po tym, jak Aurelia Chełmicka odebrała nagrodę od Filipa Gryko, prezydent Janusz Kubicki zakomunikował: - Dzieciaki czekają, otwierajcie!



Tłum dzieciaków czekał już na start. Żeby zapewnić bezpieczeństwo, ruchem kierowali pracownicy MOSiR-u, którzy pilnowali by nie było przeciążenia lin.

## GODZINY OTWARCIA

- 14.00-18.00 - wtorek, środa, czwartek i piątek.
  - 11.00-18.00 - sobota i niedziela.
  - W poniedziałek - nieczynne, przegląd i konserwacja obiektu.
- Wejście darmowe.

królowały dzieci, to trasą wędrowały również całe rodziny, z dołu obserwowane przez dziadków.

- Jestem pod wrażeniem - komentowała pani Karina. - Miejsce super, zwłaszcza dla młodych osób i z dziećmi, ale nie tylko. Brakuje stałej gastronomii, chociaż moje wnuki załapały się na dwie darmowe drożdżówki. Wspaniałe miejsce, gdzie nawet chodzenie po kładkach i wzdłuż strumyka sprawia przyjemność i przywołuje wspomnienia.

- Byłam przeciwna tej inwestycji, ale jak teraz zobaczyłam, to zmieniłam zdanie. Brawo! Świetna sprawa dla dzieciaków, ale i dorośli mogą korzystać z parku - komentowała pani Barbara.

Prezydent Kubicki jest bardzo zadowolony: - Mój syn Piotrek przeszedł trasę kilka razy. Myślę, że do tej pory przeszło ją do 10 tys. osób. Warto takie obiekty stawiać. (tc)



Start! Można wyruszyć na trasę.



Po drodze jest wiele atrakcji i przeszkód



Kapitan Stelmetu, Łukasz Koszarek testuje rurę zjazdową

## W ZATONIU

## Pałac rozbłyśnie

Mamy nową atrakcję - świecący pałac. Można to sprawdzić w ten czwartek, 18 października, o 19.00. Wtedy nastąpi uroczyste i oficjalne uruchomienie iluminacji świetlnej pałacu w Zatoniu, który kiedyś należał do księżnej Doroty Talleyrand. Jeszcze kilka miesięcy temu ruina straszyla stertami gruzu i obluźwanymi cegłami. Teraz obiekt będzie dostępny. Gruz uprzętnięto, posadzki są naprawione, mury zabezpieczone. Dodatkowo zamontowano iluminację i wieczorami będziemy mogli podziwiać podświetlaną tzw. trwałą ruinę.

- W czwartek przygrywać nam będzie kwintet smyczkowy, później zapraszamy do odnowionej świetlicy na kawę i herbatę - zachęca sołtys Krzysztof Sadecki.

(tc)



Zabezpieczenie ruin i iluminacja kosztowały 5,5 mln zł. Teraz można bezpiecznie wejść do środka.



Zdjęcia: Piotr Jędzura

# Turbosprężarki ruszają w świat

Kolejna fabryka uruchomiła produkcję w kisielińskim parku przemysłowym. Leszczyńska spółka Spinko uruchomia u nas produkcję podzespołów do samochodowych turbosprężarek. W pierwszym etapie chce tu zatrudnić ok. 250 pracowników.

Otwarta w minioną środę nowa zielonogórska fabryka spółki Spinko, wybudowana za ok. 100 mln zł, może się poszczycić najnowocześniejszym wyposażeniem. Duża część pracy będzie wykonywana przez zautomatyzowane maszyny i roboty. Ale nie wszystko zrobią nawet najsprawniejsze urządzenia. Stąd potrzeba zatrudnienia wysoko kwalifikowanych fachowców. Zielonogórski zakład Spinko chętnie przyjmie odlewników i operatorów obrabiarek CNC, głównie absolwentów zielonogórskich szkół technicznych oraz inżynierów.

Uruchomiona w ostatnią środę fabryka to dopiero pierwszy krok. Zainstalowane maszyny zajęły tylko część hal. Jeśli zamówień będzie stale przybywać, firma w każdej chwili może przystąpić do montażu kolejnych maszyn. Nowa fabryka osiągnie swoją docelową wydajność w ciągu najbliższych dwóch lat. Będzie pracować na trzy zmiany, plany zakładają, że docelowo będzie tu zatrud-



Prezes Spinko Moto, Tomasz Krzewina, oraz prezes Spinko, Michał Kowalewski, dziękują prezydentowi Januszowi Kubickiemu za pomoc oraz życzliwość okazaną podczas budowy zielonogórskiej fabryki

Fot. Piotr Jędzura

nionych ok. 500 pracowników.

Spółka Spinko może się poszczycić długą i bogatą historią. Powstała w 1950 r. z inicjatywy inwalidów wojennych, którzy nie chcieli beczynnie siedzieć

w domach. Prawie 50 lat później spółdzielnia inwalidów przekształciła się w spółkę prawa handlowego, radykalnie zmieniając profil produkcji. Dziś jest znanym w świecie producentem odlewów ciśnie-

niowych wykonanych ze stopów aluminium. Spinko produkuje części do samochodowych turbosprężarek oraz systemów hamulcowych. Coraz więcej firm motoryzacyjnych montuje w swych samochodach sil-

niki o małej pojemności, ale o sporej mocy osiągniętej dzięki wsparciu turbosprężarek. Rosnący popyt na te ostatnie zaowocował przyspieszonym rozwojem leszczyńskiej spółki. Spinko rocznie produkuje podzespoły montowane potem w 2 do 2,5 mln samochodów. I chce jeszcze więcej, ale na przeszkodzie stanęły dotychczasowe możliwości produkcyjne. Wybór firmy padł na Zieloną Górę, na Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny w Nowym Kisielinie, gdzie Spinko zakupiło prawie 8,7 ha gruntu.

Prace budowlane ruszyły na początku tego roku. Tempo inwestycji było olbrzymie, oficjalnego otwarcia nowej fabryki dokonano w ostatnią środę.

- W październiku 2016 r. podpisaliśmy z władzami Zielonej Góry list intencyjny w sprawie zakupu gruntu pod naszą inwestycję. Kolejne dwa lata to bardzo intensywna współpraca z urzędem miasta. Dziękuję prezydentowi Januszowi Kubickiemu i wiceprezydentowi Dariuszowi Lesickiemu za

okazaną nam życzliwość i pomoc. Uruchomiona dziś fabryka to nasz wspólny sukces - cieszył się Tomasz Krzewina, prezes Spinko Moto, właściciel zielonogórskiego zakładu.

Równie pozytywnie wypowiedział się prezydent: - Przede wszystkim chciałbym podziękować władzom Spinko za okazane nam, zielonogórzanom, zaufanie. Doskonale wiem, że dwa lata temu nie było tu nic, tylko sucha trawa. Teraz mamy nową fabrykę, którą wyróżniać będzie nie tylko nowoczesna produkcja, ale także własny ośrodek badawczo-rozwojowy.

Spinko Moto w dokumentach rejestrowych posiada jeszcze leszczyński adres. To się ma zmienić za kilka miesięcy.

- Mamy już dokładny adres zielonogórskiej fabryki, to ul. Nowy Kisielin-Innowacyjna 9. Od tego momentu możemy rozpocząć procedurę przenosin siedziby spółki do Zielonej Góry - poinformował prezes T. Krzewina.

(pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Nauczyciele nagrodzeni

Dzień Edukacji Narodowej, już tradycyjnie, jest doskonałą okazją do przyznania nagród prezydenta miasta dla nauczycieli. Uroczystość odbyła się w miniony wtorek, 16 października w Lubuskim Teatrze. Nagrody przyznano w czterech kategoriach: za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze i opiekuńcze, za pozyskiwanie środków unijnych, za zaangażowanie w realizację projektów „Modernizacja kształcenia zawodowego w mieście Zielona Góra” oraz „XII Polsko-Niemiecki Festiwal Młodzieży”. Łączna kwota nagród wyniosła blisko 260 tysięcy złotych, a wyróżnionych zostało 162 nauczycieli zielonogórskich przedszkoli i szkół.

(ap)



Fot. Paweł Nowak

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Fantastyczne Bachanalia

Zielonogórski Klub Fantastyki Ad Astra zaprasza na 32. Ogólnopolski Festiwal Fantastyki Bachanalia Fantastyczne. Tegoroczna edycja odbędzie się od piątku do niedzieli, 19-21 października, na terenie Krzywego Komina, przy ul. Fabrycznej 13B. Tematem przewodnim imprezy jest „Maszkarada”, więc nie zabraknie konkursu Cosplay oraz Balu Maskowego z muzyką na żywo. Oprócz tego przygotowano wiele innych atrakcji m.in. Blok Mangowy dla miłośników Japonii, wystawy, prelekcje i panele dyskusyjne oraz GamesRoom prowadzony przez klubową sekcję „Trzymaj Pion”, która wraz z partnerami przygotowała mnóstwo gier i turniejów. Szczegóły na: bachanalia.zgora.pl

(ap)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Jugosławia z nową płytą

Koncert promujący najnowszą płytę zespołu Jugosławia odbędzie się w najbliższą sobotę, 20 października w klubie JAZZKINO przy ul. Sobieskiego. Płyta „Odnowa” to osiem numerów w klasycznej stylistyce zespołu, czyli klimacie hc/punk. Nagrana została w trzyosobowym składzie starych członków zespołu, ale można na niej usłyszeć również zaproszonych gości.

Bilety w cenie 20 zł będą do nabycia na bramce w dniu koncertu. Przy zakupie biletu każdy otrzyma zniżkę 10 zł na nową płytę zespołu Jugosławia. Płyta została zrealizowana przy pomocy finansowej miasta Zielona Góra. Koncert rozpocznie się o godzinie 20.00.

(ap)



Hala fabryczna Spinko Moto, która oficjalnie została uruchomiona w tę środę

Fot. Piotr Jędzura

# Tu powstają kolejne fabryki

Niewielu zielonogórczan tu zagląda. Oczywiście, oprócz tych ok. dwóch tysięcy, którzy pracują właśnie w tej części miasta. Tymczasem w Nowym Kisielinie budują się kolejne zakłady. Kiedyś powątpiewano, czy w ogóle się tutaj pojawią, wkrótce problemem będzie, gdzie pomieścić kolejnych chętnych.

Praktycznie nie ma miesiąca, byśmy w „Łączniku” nie pisali, że w Nowym Kisielinie kolejna firma rozpoczyna budowę nowego zakładu lub rusza z produkcją. Właśnie oficjalnie ruszyła firma Spinko Moto, specjalizująca się w produkcji części do samochodowych turbosprężarek (piszemy o tym na stronie obok).

Przed tygodniem pokazywaliśmy Marcina Grzymkowskiego, prezesa zielonogórskiej firmy eobuwie.pl, jak wmurowuje kamień węgielny pod budowę gigantycznego centrum logistycznego. - Po zakończeniu pierwszego etapu budowy będziemy tutaj zatrudniać tysiąc osób - zapowiedział M. Grzymkowski. Docelowo centrum ma zajmować 15 hektarów pod dachem. Dwa i trzy tygodnie temu inne zielonogórskie firmy: Ekoenergetyka i Perceptus rozpoczęły budowę swoich laboratoriów. Obie firmy wywodzą się z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Od początku roku kilka firm rozpoczęło działalność w halach należących do firmy Panattoni, która specjalizuje się w budowie obiektów przemysłowych i logistycznych pod wynajem.

- Zainwestowano tu już 500 mln zł. Tereny należące do miasta zostały sprzedane prawie w całości. Zostało tylko 4,2 hektara. Też znajdują inwestora - mówi wiceprezydent Dariusz Lesicki. (tc)



Czerwiec 2013 r. Biskup Tadeusz Lityński wmurowuje kamień węgielny w pierwszej fabryce - Darstalu.

Fot. Krzysztof Grabowski



Ideal Automotive produkuje wykładziny do samochodów. To pierwszy zagraniczny inwestor w parku.

Fot. Piotr Jędzura



Maj 2018 r. Patrycja Gembara pracuje jako spawacz w należącej do Szwedów firmie Reac

Fot. Krzysztof Grabowski



Październik 2018 r. Marcin Grzymkowski, prezes eobuwie.pl wmurowuje kamień węgielny pod centrum logistyczne.

Fot. Piotr Jędzura



**Janusz Kubicki**  
prezydent Zielonej Góry

- To nie była łatwa decyzja, gdy 10 lat temu tworzyliśmy park przemysłowy w Nowym Kisielinie. Kosztowało to mnie sporo nieprzespanych nocy, bo żeby inwestorom stworzyć odpowiednie warunki, trzeba było zainwestować miejskie pieniądze w sąsiedniej gminie. Mało kto wierzył, że inwestycja ta ma sens, że można ten teren skutecznie zagospodarować. Teraz, po 10 latach, widać, że jednak było można. To sukces, zwłaszcza, że mamy tutaj tak różnych inwestorów. Park daje szansę rozwoju także zielonogórskim firmom, które mogą prowadzić ekspansję poza granicami kraju. Chodzi mi np. o LUG czy eobuwie.pl. Ekoenergetyka i Perceptus wyrosły z naszego uniwersytetu. Najpierw działały w miejskim inkubatorze, teraz swoje badania przenoszą do budowanych od podstaw własnych siedzib w LPPT. To transfer wiedzy do przemysłu. Mamy też inwestorów z zewnątrz. To polskie firmy, np. Spinko czy Styropmin, które uznały, że warto w Zielonej Górze wybudować kolejne fabryki. Do tego dochodzą zachodnie firmy: niemiecki Brinkmann i Ideal Automotive czy szwedzki Reac.

Teraz przed nami kolejne wyzwanie - stworzenie następnej strefy inwestycyjnej wzdłuż drogi ekspresowej S3.



Każdy może usiąść przy stoliku Klementa Felchnerowskiego, znakomitego zielonogórskiego marlarza...  
Fot. Dariusz Biczyski



... lub dotknąć maszyny żuźlowej Andrzeja Huszczy (sportowcowi pomnik się podoba)  
Fot. Piotr Jędzura

# Tak się zmienia Zielona Góra

Wyobrażacie sobie nasze miasto bez pomnika Bachusa? Od momentu, kiedy 8 lat temu stanął na deptaku w Zielonej Górze, przybyło nam kilkadziesiąt małych i dużych rzeźb.

Jeszcze 20 lat temu, kiedy prezydent Zygmunt Listowski ogłaszał konkurs na rzeźbę Bachusa, niektórzy czynni dzisiaj politycy zbierali w kościołach podpisy, by nie stawać w mieście pogańskiego bożka, gdy brakuje pieniędzy na mleko w szkołach. Konkursu nie rozstrzygnięto.

Dopiero 8 lat temu, po wielkiej dyskusji i ogólnopolskim konkursie, Bachus stanął na skrzyżowaniu Kupieckiej i Żeromskiego, w miejscu dawnego grzybka. To była pierwsza rzeźba ufundowana przez miasto od kilkadziesiątu lat.

- Co roku przeznaczą pieniądze na różne formy przestrzenne - zadeklarował wówczas prezydent Janusz Kubicki. I słowa dotrzymał, w mieście zaroilo się od pomników, rzeźb i... Bachusików. Te ostatnie są w większości sprawką zielonogórczyków (lub ich firm), którzy z własnej kieszeni postanowili dołożyć się do upiększania miasta. Dzięki nim powstała legenda miasta, a turyści z planem w ręku wędrują od nicponia do nicponia. Wyobrażacie sobie dziś Zieloną Górę bez Bachusików?

I tak przybyły nam pomniki: Matki Sybiraczki przy dworcu kolejowym, Żołnierzy Wyklętych u stóp Winięgo Wzgórza, Mały Dobosz na pl. Powstańców Wielkopolskich, a obok pomnik Wydarzeń Zielonogórskich, Akrobaci przed CRS, Skrzydło - pomnik poświęcony pamięci ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. Zielonogórczykami mogą dziś usiąść przy św. Urbanie rozdającym winogrona lub zatrzymać się przy Andrzeju Huszczy, który od tygodnia robi „świecę” na swojej maszynie żuźlowej.

W najbliższym czasie czeka nas odsłonięcie jeszcze jednego pomnika, poświęconego 100-leciu odzyskania niepodległości przez Polskę. Stanie na pl. Matejki. (tc)



Patron miasta, papież św. Urban doczekał się swojego pomnika odsłoniętego przed tegorocznym Winobranieniem. Stoi na wyremontowanym placu, na którym powstały nowe fontanny i niewielki amfiteatr do koncertów pod chmurką. Św. Urban, który jest również patronem winiarzy, pochyla się, częstując przechodniów winogronami.  
Fot. Dariusz Biczyski



Nie możemy wytrzymać i zdradzimy tajemnicę - tak będzie wyglądał kolejny Bachusik, który stanie na ulicy naszego miasta. Pojawi się wkrótce. Kiedy i gdzie stanie, poinformujemy. Jak myślicie, czym się zajmuje ten nowy obywatel Zielonej Góry? Podobnych rzeźb mamy już w Winnym Grodzie ponad 40. Pierwsze Bachusiki ufundowało miasto, jednak większość stoi dzięki prywatnym sponsorom i firmom.  
Fot. Artur Wochniak



Siedzący na beczce Bachus z brązu stał się symbolem Zielonej Góry...  
Fot. Dariusz Biczyski



... podobnie jak żywy Bachus, w którego od wielu lat wciela się Marcin Wiśniewski  
Fot. Dariusz Biczyski



Bachusik MZKus  
Fot. Dariusz Biczyski

# Miasto fajne dla dzieciaków

Oświatowe wydarzenie roku? Otwarcie nowego Domu Harcerza i darmowe przejazdy dla uczniów korzystających z komunikacji miejskiej. Rodzina z dwójką dzieci zaoszczędzi na darmowych biletach 900 zł rocznie. Do tego trwa budowa nowej szkoły.

1 września uczniowie podstawówek i szkół średnich nie musieli się martwić, czy kupili już bilety miesięczne. Już nie muszą tego robić. To spełnienie prezydenckiej obietnicy, że kiedy w mieście pokażą się autobusy elektryczne, uczniowie będą jeździć za darmo.

- Słowa dotrzymałem! Dzieciaki i młodzież jeżdżą za darmo - komentuje prezydent Janusz Kubicki. - Chcemy, żeby uczniowie częściej jeździli miejskimi autobusami. Wtedy rodzice nie będą wszędzie ich wozić i ruch na ulicach chociaż trochę zmaleje.

Dzisiaj największym wyzwaniem jest budowa szkoły na rogu ul. Energetyków i Batorego. W tej części miasta najwięcej się buduje, bo podstawówka na os. Zastalowskim dosłownie pęka w szwach. Nie wystarczyło wybudowanie Akademii Talentów. Dlatego miasto za 27,4 mln zł adaptuje na szkołę dawny budynek biurowy. Będzie miejsce dla 600 uczniów i przedszkolaków. Obiekt ma być gotowy na 1 września 2019 r.



Dom Harcerza, dziś przy ul. Wyszyńskiego, zaprojektowany i zbudowany zgodnie z potrzebami placówki, to dzisiaj jeden z najładniejszych budynków w mieście

Fot. Dariusz Biczynski

## NOWY DOM HARCERZA

To chyba jeden z najpiękniejszych budynków w mieście. Kilka-naście pracowni ma służyć młodym zielonogórczom. Dotychczas w zajęciach organizowanych przez Dom Harcerza uczestniczyło ok. 1,5 tys. dzieci. Można się tutaj nauczyć majsterkować, szyć, wypalać ceramiczne naczynia. Fotografować, recytować i śpiewać. Można sprawdzić zdolności aktorskie lub zapisać pociechę do zuchów.

Oprócz tradycyjnych pracowni placówka zyskała salę widowiskową, na której można organizować różne imprezy i prezentować osiągnięcia wychowanków DH.

Wcześniej placówka funkcjonowała w obiekcie przy ul. Dzikiej, gdzie teraz urzędować będzie szkoła muzyczna.

- Kiedy kilka lat temu obiecywałem, że przeniesiemy Dom Harcerza w nowe, lepsze miejsce, wówczas wiele osób mówiło, że chcą dzieciaki wyrzucić na ulicę - mówił prezydent Janusz Kubicki podczas otwarcia placówki. - Myślę, że teraz wiele osób siedzących na tej sali chciałoby popracować na tak wspaniale wyglądającej „ulicy”.

## PAŁAC W STARYM KISIELINIE

Wcześniej w pałacu w Starym Kisielinie było archiwum państwowe. Na szczęście, staroście nie udało się sprzedać budynku. Teraz jest pięknie wyremontowany i w tę sobotę będzie otwarty. Będzie służył mieszkańcom jako miejsce spotkań i zabaw. Tutaj wprowadzi się biblioteka, jest miejsce dla sołtysa i stowarzyszeń. W przyszłości, po wyremontowaniu pierwszego piętra, do pałacu wprowadzi się przedszkole. Odnowiono również piękny park. Teraz to perełka.



Fot. Tomasz Czyżniewski

## DARMOWA KOMUNIKACJA

Trwa epokowy projekt przestawienia miejskiej komunikacji na elektryczne autobusy, w sumie wart ok. 250 mln zł. W mieście jest już 12 elektrycznych ursusów. Docelowo ma ich być 46. Stopniowo, przyjeżdżają partiami po kilka sztuk z fabryki w Lublinie.

Wraz z ich pojawieniem się wprowadzono darmowe bilety. - Dotychczas uczniowie chętnie kupowali bilety miesięczne bez limitów przejazdu. Kosztował on 45 zł - wyjaśnia Barbara Langner, dyrektor miejskiego przewoźnika. Na darmowych biletach rodzina z dwójkiem uczniów rocznie zaoszczędzi 900 zł.



Fot. Materiały MZK

## PRZEDSZKOLA I ŻŁOBKI

- Rozwiązaliśmy problem przedszkoli. Kilkakrotnie zwiększyliśmy liczbę miejsc w miejskich placówkach. Mamy ich ponad dwa tysiące. Dzisiaj, każdy zainteresowany rodzic znajdzie miejsce dla swojej pociechy - mówi wiceprezydent Wioleta Hareźlak.

Miasto podwoiło również ilość miejsc w swoich żłobkach i powstało wiele prywatnych placówek. Ale to wciąż za mało. - Otworzymy kolejne. Rozwiązaliśmy problem z przedszkolami, rozwiążemy ze żłobkami - zapowiada W. Hareźlak.

Na zdjęciu Dzień Przedszkolaka zorganizowany w hali CRS.



Fot. Piotr Jędzura

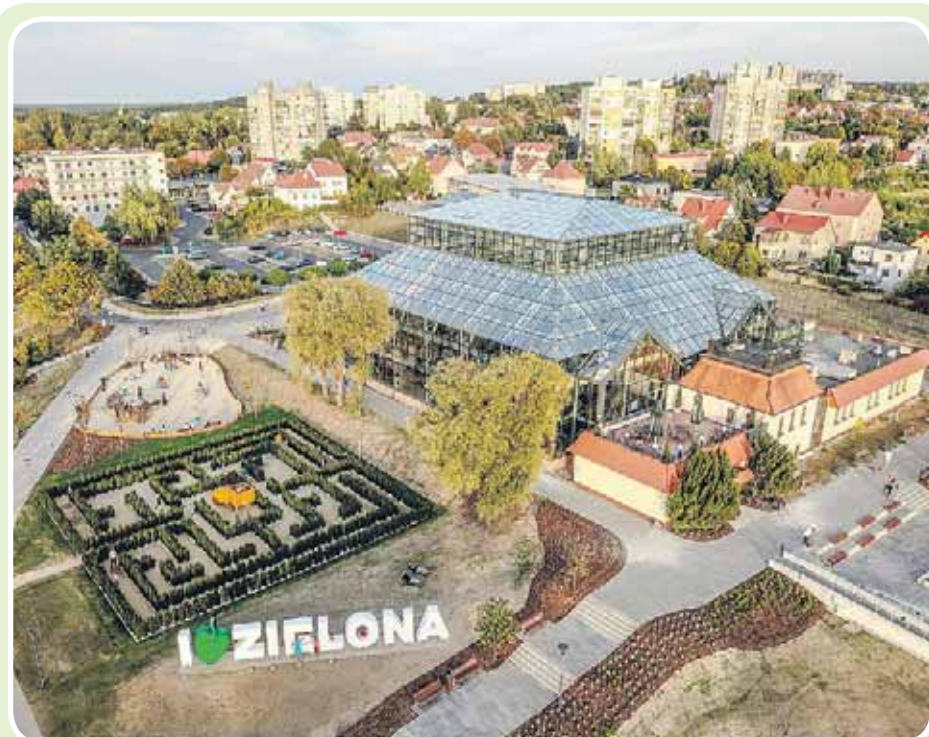


Minizoo cieszy się olbrzymim powodzeniem, dlatego są plany, by je rozbudować

Fot. Dariusz Biczynski

# Zbudowaliśmy, budujemy

W Zielonej Górze ruch w inwestycjach widać prawie na każdym kroku. Głównie dlatego, że miasto inwestuje na niespotykaną dotąd skalę. Jedne



## TERENY ZIELONE

Najbardziej spektakularną inwestycją w tzw. tereny zielone była odnowa Winnego Wzgórza, która kosztowała 8,1 mln zł. Dzięki temu pojawiły się tutaj kaskady wodne, fontanny i nowe krzewy winorośli. Miłośnicy wina mogą skorzystać z piwniczki winiarskiej, w której sprzedawane są wina z lokalnych winnic. Dodatkowo powstał nowy plac zabaw, labirynt i podświetlany napis I love Zielona - Kocham Zieloną. Wzgórze nabierze dodatkowego blasku, gdy tylko nowa roślinność się tu przyjmie i zazieleni. Pomoże w tym sztuczne nawodnienie, do którego woda jest pompowana z parku Sowińskiego.

Jeszcze nigdy nie robiono tak wiele w zielonogórskich parkach. Odnowiono park przy ul. Partyzantów, Lechitów, w Ochli i Kielpinie. Trwają prace w Zatoniu i Dolinie Gęśnika, gdzie w zeszłą sobotę otwarto park linowy (piszemy o tym na str. 3).

Fot. Piotr Jędzura



## TRASA AGLOMERACYJNA

To dzisiaj największa inwestycja drogowa w mieście, warta 33,6 mln zł. Nową ulicę buduje Budimex. Trzeba było zburzyć kilka domów, na trasie inwestycji natrafiono m.in. na schron przeciwlotniczy z okresu II wojny światowej. Nowa ulica (radni nadali jej imię poety Zbigniewa Herberta) połączy ul. Batorego ze Zjednoczenia. Jednojezdniowa, będzie miała cztery pasy ruchu, obok powstanie ścieżka rowerowa. W ramach prac zbudowano od podstaw rondo na Zjednoczenia i przebudowano rondo Anny Borchers na Batorego. Ulica powinna być gotowa do końca roku.

Fot. Piotr Jędzura



## ŚCIEŻKI ROWEROWE

Hitem lata stała się miejska wypożyczalnia rowerów. Zielonogórzanie wprost oszaleli na punkcie jednośladów, intensywnie wykorzystując pojazdy. Miarą sukcesu rowerowego pomysłu były natychmiastowe żądania, by sieć dalej rozbudowywać.

Miejski rower to tylko fragment strategii przestawiania się na ekologiczną komunikację. Na budowę ścieżek rowerowych miasto przeznaczyło 32 mln zł. Będzie można nimi objechać miasto, w połączeniu z już istniejącymi trasami wreszcie powstanie spójny ciąg dróg rowerowych. Część ścieżek jest już gotowa, np. Zielona Strzała z wiaduktem nad ul. Sikorskiego czy trasy do Zatonia. W innych miejscach trwają jeszcze prace - np. w zeszłym tygodniu podpisano umowę na wykonanie ścieżki w Zawadzie.

Fot. Piotr Jędzura





# jemy, zbudujemy...

obiekty są gotowe, inne dopiero powstają, miasto szykuje się do kolejnych zadań.



## BUDUJEMY DROGI

### ZOSTAŁO ZROBIONE

W ostatnich latach na remonty ulic magistrat wydał kilkadziesiąt milionów złotych. Najbardziej widowiskowy był remont ul. Bohaterów Westerplatte, bo częściowo z ruchu została wyłączona najważniejsza ulica w centrum miasta. W ostatnich latach wyremontowano m.in. Trasę Północną, al. Zjednoczenia, rondo PCK, Szosę Kisielińską, od nowa powstała ul. Pileckiego.

### JEST ROBIONE

- W praktyce gotowy jest łącznik S3 z os. Pomorskim. Dzisiaj, łącznik już funkcjonuje, ale tylko w wybranych kierunkach. W pełni będzie gotowy wraz z uruchomieniem drugiej nitki S3.
- Trwa remont ul. Dworcowej i układu dróg wokół budowanego centrum przesiadkowego. Ulice powinny być otwarte do końca roku.
- Z powodu bankructwa wykonawcy została wstrzymana budowa ronda przy zjeździe do Raculi. Potrzebny jest nowy wykonawca, który prace powinien zakończyć do lata 2019 r.
- Trwa budowa ul. Ceramicznej, Łukasiewicza, Lotników i Amelii.
- Do końca listopada firma Kontrakt powinna skończyć budowę ronda na skrzyżowaniu ul. Pileckiego i Wrocławskiej.
- Z powodu ryzyka katastrofy budowlanej przedłuża się remont wiaduktu kolejowego nad ul. Batorego. PKP ocenia, że prace powinny się skończyć w pierwszym kwartale przyszłego roku.

### OBWODNICA POŁUDNIOWA

Trwa procedura związana z rozstrzygnięciem przetargu na budowę obwodnicy południowej. Najniższą cenę zaoferowała firma Strabag - 127,2 mln zł, jej oferta będzie badana w Warszawie. Nowa, jednojezdniowa droga o długości 12,7 km pozwoli ominąć miasto od południa. Dzięki temu samochody jadące tranzytem, np. z Żar, nie będą musiały jechać zatłoczoną Trasą Północną, lecz tuż za Świdnicą skręca w prawo na obwodnicę. Ta kończyć się będzie na budowanym rondzie za Raculą, skąd bez problemów będzie można pojechać dalej na drogę ekspresową S3 lub na powstający most w Miłsku. Czas realizacji - 54 miesiące. Droga powstanie metodą zaprojektuj i wybuduj.



## CENTRUM PRZESIADKOWE

To tutaj będą się zatrzymywać wszystkie autobusy przejeżdżające przez centrum miasta. Pasażerowie suchą stopą przejdą na sąsiedni dworzec PKP, bo na peronach staną wiaty łączące dworzec z centrum przesiadkowym. Gotowy jest już tunel prowadzący na drugą stronę torów w okolicę Aldemedu. W tej chwili trwają odbiory techniczne. Równoległe jest przebudowywany układ ulic i powstała kanalizacja deszczowa. To fragment wielkiego projektu, wartego 250 mln zł - przestawienia komunikacji miejskiej na elektryczne autobusy. Po mieście jeździ już 12 elektrycznych ursusów, w których testowane są wszystkie rozwiązania i urządzenia. W sumie ma być ich 46. Fot. Piotr Jędzura



## PARKING WIELOPOZIOMOWY

Magistrat chce też wybudować parking wielopoziomowy koło Palmiarni. Teren ten jest obecnie wykorzystywany mało efektywnie. Wyłoniono już firmę, która za ok. 300 tys. zł zaprojektuje obiekt. To PPA Podczaszy z Krakowa. W tzw. międzyczasie postanowiono zmienić plan przestrzenny zagospodarowania tego terenu. - Żeby lepiej wykorzystać to miejsce, w nowym planie chcemy podnieść wysokość parkingu z trzech na cztery kondygnacje - tłumaczy Małgorzata Maško-Horyza, szefowa biura urbanistyki i planowania przestrzennego. To tzw. przystąpienie do planu. Każdy może składać wnioski w tej sprawie. Termin do 5 listopada. Równoległe realizowany jest program znalezienia dodatkowych 1.000 nowych miejsc parkingowych na osiedlach. Wyłonieni zostali pierwsi wykonawcy.



## RANKING „RZECZPOSPOLITEJ”

To wiadomość z 8 października. Wtedy redakcja „Rzeczpospolitej” ogłosiła wyniki XV Rankingu Samorządów 2018 r. Oparto go na 50 obiektywnych wskaźnikach pobranych głównie z GUS. Okazało się, że Zielona Góra zajęła pierwsze miejsce w kategorii dużych miast. To olbrzymi sukces. - Jestem bardzo zadowolony. To sukces nas wszystkich, samorządu i zielonogórczy. Jeszcze nigdy nie byliśmy tak wysoko - komentował prezydent Janusz Kubicki. - Tu na miejscu często oceniamy pod wpływem emocji czy partykularnych interesów. Często bardzo niesprawiedliwie. Teraz okazuje się, że ktoś obiektywny z zewnątrz mówi, że jesteśmy najlepsi w kraju. To jest potwierdzenie zasady, że jeśli ciężko się pracuje, to można sporo osiągnąć. W tym przypadku dla Zielonej Góry.

## KANDYDACI NA URZĄD PREZYDENTA ZIELONEJ GÓRY

**1. Piotr Barczak (45 lat)**

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Żonaty, dwoje dzieci. Absolwent Politechniki Zielonogórskiej oraz Master of Business Administration Wrocław School of Banking/ Franklin University (USA). Obecnie jest Wojewódzkim Komendantem Ochotniczych Hufców Pracy. Pełnił też funkcję m.in. zastępcy prezydenta Zielonej Góry i dyrektora Szpitala Specjalistycznego. Uczestniczył w pracach Rady Społecznej Zespołu Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk”. Od 1998 r. radny miasta.

**2. Sławomir Rafał Kotyła (42 lata)**

KKW PLATFORMA. NOWOCZESNA KOALICJA OBYWATELSKA

Absolwent zarządzania na WSP i podyplomowych studiów informatycznych na PZ. Pracę doktorską w dziedzinie ekonomii obronił na Uniwersytecie Szczecińskim. Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Komunikacji w Urzędzie Marszałkowskim i adiunkt w Zakładzie Polityki Regionalnej UZ. Założyciel Centrum Przemysłów Kreatywnych „ArtCloud” i organizator I Forum Przemysłów Kreatywnych w Zielonej Górze.

**3. Janusz Krzysztof Kubicki (48 lat)**

KWW JANUSZ KUBICKI BEZPARTYJNI

Żonaty, dwoje synów. Magister, inżynier zarządzania. Od 12 lat pełni funkcję prezydenta miasta Zielona Góra. Pomysłodawca połączenia miasta i gminy Zielona Góra. Od wielu lat w gronie najlepiej ocenianych prezydentów w kraju. Za jego rządów Zielona Góra zdobyła tytuł Najlepszego miasta do życia „Gazety Wyborczej” a ostatnio wygrała w rankingu najlepszych miast „Rzeczpospolitej”. Miłośnik sportu, biegacz i rowerzysta, kibic koszykówki i żużla.

**4. Ania Agnieszka Kucharska-Dziedzic (46 lat)**

KW RUCH MIEJSKI ZIELONA GÓRA

Doktor nauk humanistycznych (Uniwersytet Jagielloński), literaturoznawczyni, nauczycielka akademicka. Ekspertka z zakresu przeciwdziałania przemocy wobec dzieci i dorosłych oraz udzielania pomocy pokrzywdzonym. Autorka publikacji popularnonaukowych oraz poradników dla dzieci i dorosłych, pracowników pomocy społecznej i nauczycieli. Od 20 lat aktywistka społeczna, szefowa stowarzyszenia BABA.

**5. Tomasz Krzysztof Nesterowicz (45 lat)**

KKW SLD LEWICA RAZEM

Nazywam się Tomasz Nesterowicz. Mam 45 lat. Jestem szczęśliwym mężem i tatą. Tu jest mój dom rodzinny, tu się wychowałem. Od lat pracuję, by wszystkim nam żyło się lepiej w Zielonej Górze. Miasto to ludzie, to my i nasze rodziny. Codzienne potrzeby i marzenia. Mam plan na Zieloną Górę zieloną, niezabetonowaną. [www.tomasznesterowicz.pl](http://www.tomasznesterowicz.pl)

## JAK GŁOSOWAĆ, INSTRUKCJA OBSŁUGI:

- Lokale wyborcze będą otwarte 21 października, niedziela, godz. 7.00-21.00.
- Dostaniemy trzy karty do głosowania: osobną z nazwiskami kandydatów na radnych rady miasta, osobną z nazwiskami kandydatów na radnych sejmiku województwa, osobną z nazwiskami kandydatów na urząd prezydenta miasta.
- Wszystkie karty do głosowania będą w tym samym, białym kolorze. W odmiennych kolorach zostaną wydrukowane nazwiska kandydatów. Do rady miasta - w kolorze szarym, do sejmiku województwa - w niebieskim, na urząd prezydenta - w różowym.
- Na każdej karcie zaznaczamy tylko jedno nazwisko. W pustym kwadracie znajdującym się po lewej stronie nazwiska kandydata wpisujemy albo literę „X”, albo matematyczny znak „+”. Według Państwowej Komisji Wyborczej, obowiązkowo muszą to być dwie przecinające się linie. Jeśli postawimy tzw. ptaszka, nasz głos będzie nieważny.
- Do rady miasta wybierać będziemy 25 radnych spośród (ogółem) 170 zgłoszonych kandydatów. Do sejmiku województwa wybierać będziemy 6 radnych (ogółem) spośród 65 zgłoszonych kandydatów, na urząd prezydenta miasta - spośród 5 kandydatów.
- W lokalu wyborczym musimy mieć przy sobie dowód osobisty.
- Wynik zielonogórskich wyborów prezydenckich będzie znany najwcześniej przed godz. 24.00.
- Ewentualna II tura wyborów prezydenckich - 4 listopada.

## KANDYDACI DO RADY MIASTA ZIELONA GÓRA

## OKRĘG WYBORCZY NR 1. Osiedla: Zacisze, Malarzy, Leśne, Przyjaźni, Cegielnia, Łużyckie, Batorego, Na Olimpię.

## KKW PLATFORMA.NOWOCZESNA KOALICJA OBYWATELSKA

**1. Marcin Bogusław Pabierowski (40 lat)**

Rodowity zielonogórzanin, wiceprzewodniczący rady miasta obecnej kadencji. Ukończył Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska UZ, studia podyplomowe w Szkole Głównej Służby Pożarnej w Warszawie oraz na Wydziale Wiertnictwa, Nafty i Gazu na AGH w Krakowie. Jako projektant prowadzę działalność gospodarczą, zajmuję się pożarnictwem, budownictwem.

**2. Marlena Barbara Kopij (57)**  
Jestem zielonogórzanką. Tu się urodziłam, wychowałam, założyłam rodzinę i z tym miastem związane jest całe moje życie. Jedynym wyjątkiem był czas studiów w Poznaniu, gdzie studiowałam historię sztuki (UAM). Jestem lokalnym przedsiębiorcą, prowadzącym od 25 lat firmę w Zielonej Górze.

**3. Tomasz Maciej Lehman (35)**  
Mam żonę i trzyletnią córkę. Jestem społecznikiem, przewodniczącym Zielonogórskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego, wspierającym organizacje pozarządowe, inicjatywy społeczne, Budżet Obywatelski. Od 11 lat działam w Domu Samotnej Matki. Zawodowo zajmuję się bezpieczeństwem informacji i ochroną danych osobowych.

**4. Robert Michał Kornalewicz (36)**  
Adwokat, specjalista prawa samorządowego. Społecznik, od 20 lat zaangażowany w działalność na rzecz rozwoju sportu na terenie Zielonej Góry. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi PZPN. Od 10 lat wiceprezes Klubu Sportowego Sparta w Łęczycy.

**5. Jolanta Gabriela Drygas (56)**  
Jestem zielonogórzanką, Zielona Góra to moje miasto. Optymistka bez względu na okoliczności z racjonalnym spojrzeniem na sytuację, wierzę w ludzi i dobro, które tkwi w każdym z nas - a jeśli jest ono motorem naszego działania to środowisko, w którym żyjemy może być dzięki temu łatwiejsze i bardziej przyjazne.

**6. Janusz Andrzej Rewers (48)**  
Jeśli zielonogórzanie mi zaufają i powierzą funkcję radnego miasta, chciałbym zająć się sprawami związanymi z kulturą, ale w rozumieniu szerokim. Chodzi nie tylko o wydarzenia kulturalne, ale też o kulturę i szacunek władzy dla opinii mieszkańców Zielonej Góry.

**7. Krystyna Maria Magdziarek (63)**  
Nauczycielka dyplomowana, członkini Lubuskiej Społecznej Rady Seniorów, pomysłodawczyni projektu „Zdalna opieka nad seniorami” oraz „Czytelnia pokoleń”, organizatorka akcji wspierającej powstanie Ośrodka Geriatrii w Torzymiu. Współpracuje z organizacjami pozarządowymi na rzecz polepszenia warunków życia seniorów i niepełnosprawnych.

## KKW SLD LEWICA RAZEM

**1. Cezary Jacek Wysocki (36 lat)**

Rodowity zielonogórzanin, syn pioniera Zielonej Góry. Mąż i ojciec dwójki dzieci. Społecznik kilkakrotnie zwyciężący w Budżecie Obywatelskim. Twórca obywatelskiej uchwały ws. współfinansowania in vitro dla zielonogórzan. Wiceprzewodniczący SLD Zielona Góra. Wicedyrektor Departamentu Geodezji w urzędzie marszałkowskim.

**2. Monika Urszula Abrahamowicz (40)**  
Absolwentka filologii germańskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego, tłumacz przysięgły języka niemieckiego, od urodzenia związana z Zieloną Górą. Od 2009 r. specjalista ds. funduszy unijnych w urzędzie marszałkowskim. Moje priorytety to poprawa bezpieczeństwa w mieście, stworzenie świetlic środowiskowych i klubów osiedlowych.

**3. Marcin Kęsy (42)**  
Mieszkaniec ul. Działkowej. Żonaty, dwie córki. Pracownik akademicki, urzędnik, przedsiębiorca. Jako radny miasta zajmie się uruchomieniem zintegrowanego placu rozrywki dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, uruchomieniem monitoringu przy stacjach rowerowych, wybudowaniem sal osiedlowych na wzór wiejskich świetlic.

**4. Stefania Janina Nabel (69)**  
Bezpartyjna od zawsze. Wykształcenie wyższe techniczne, zameżna, matka dwóch dorosłych córek. Od 9 lat prezeska ROD „Przodownik” przy ul. Działkowej, którego przez 14 lat broni przed deweloperami, Trasą Aglomeracyjną i budownictwem. Chce długoletnim doświadczeniem, umiejętnościami i skutecznością działania dokonać zmian na lepsze.

**5. Paweł Gilbert Kaleta (44)**  
Zielonogórzanin od urodzenia. Wnuk pierwszego polskiego zielonogórskiego małżeństwa. DJ i publicysta. Pracował w telewizji, radiu i gazetach. Studiował animację kulturalno - oświatową, organizator koncertów, najsłynniejszy to DJ BoBo na zielonogórskim stadionie w 1997 roku. Twórca Komitetu Obrony Demokracji w Zielonej Górze.

**6. Joanna Dunas (32)**  
Rodowita zielonogórzanka, od szóstego roku życia związana z kulturą i sztuką. Absolwentka Wydziału Artystycznego oraz Szkoły Teatralnej i Filmowej. Współpracuje z fundacjami kulturalnymi. Kulturuje wartości rodzinne, dlatego dobro seniorów jest dla niej bardzo ważne. Chce poprawić los bezdomnych zwierząt oraz tych w schroniskach.

**7. Dariusz Stanisław Frejman (55)**  
Mieszkaniec Zielonej Góry i wieloletni działacz społeczny. W latach 1986-2008 pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Zielonogórskiego, następnie 1998-2005 prezes Centrum Biznesu oraz twórca i dyrektor Regionalnego Oddziału TVP S.A. w Zielonej Górze. W kolejnych latach 2011-2016 prezes zarządu Polskiego Radia „Radio Zachód” S.A.

## KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

**1. Piotr Barczak (45 lat)**

Żonaty, dwoje dzieci. Absolwent Politechniki Zielonogórskiej oraz Master of Business Administration Wrocław School of Banking/ Franklin University (USA). Obecnie jest Wojewódzkim Komendantem Ochotniczych Hufców Pracy. Pełnił też funkcję m.in. zastępcy prezydenta Zielonej Góry i dyrektora Szpitala Specjalistycznego. Od 1998 r. radny miasta.

**2. Grzegorz Przemysław Maćkowiak (30)**  
Kandydat nie dostarczył informacji na swój temat.

**3. Mirosław Marek Zelisko (47)**  
Rodowity zielonogórzanin. Sprawny i skuteczny menedżer. Fachowiec w dziedzinie sportu i edukacji. Jako trener prowadził w II lidze piłkarski zespół Lechii Zielona Góra. Zarządzał m.in. Liceum Wojskowym w Czerwieńsku i Zespołem Szkół Technicznych w Zielonej Górze. Obecnie wiceprezes Zielonogórskiego Rynku Rolno-Towarowego S.A.

**4. Danuta Fabiś (49)**  
Startuję w wyborach, bo wiem, że nasze miasto może rozwijać się dużo lepiej. Urząd może być przyjazny dla każdego mieszkańca Zielonej Góry, a mieszkańcy mogą mieć realny wpływ na zarządzanie Zieloną Górą. Na co dzień jestem pedagogiem. Życie dzielę z mężem Mirosławem, z którym mam trzech wspaniałych synów.

**5. Arkadiusz Tadeusz Soczewko (59)**  
Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. Bezpartyjny od zawsze, a nie tylko na czas wyborów. Od 25 lat w społecznej służbie zielonogórskiej oświaty. Pomysłodawca i realizator od 2009 r. wyposażania szkół w defibrylatory. Inicjator i skuteczny organizator akcji w ramach Budżetu Obywatelskiego.

**6. Anna Beata Traczyk (48)**  
Absolwentka filologii germańskiej i stypendystka DAAD, obecnie organizator polsko-niemieckich spotkań młodzieży, oligofrenopedał w Zespole Szkół Ekologicznych. Będę zabiegać o stworzenie i wdrażanie nowoczesnej strategii rozwoju miasta, uwzględniającej potrzeby starszych i młodszych, stawiającej na rozwój oparty na wiedzy i innowacjach.

**7. Alicja Janina Jędrzejczak-Siłka (61)**  
Prowadzę agencję medialną i zajmuję się m.in. produkcją programów telewizyjnych o tematyce medycznej. Temat służby zdrowia jest mi znany i wymaga wielu zmian. Lubuskie jest na ostatnim miejscu pod względem dostępności do lekarzy, w tym specjalistów. Wymaga to radykalnej zmiany i tym chciałabym się przede wszystkim zająć w radzie miasta.









## FUTBOL AMERYKAŃSKI

# Idą tam, gdzie ich miejsce!

Wataha Zielona Góra wśród najlepszych organizacyjnie jest już od dawna, teraz czas, by sportowo zaistnieć w elitarnym gronie. Klub otrzymał zaproszenie do gry w LFA 1, czyli w najwyższej klasie rozgrywkowej!

Z zaproszenia zielonogórzanie skorzystali, co oznacza, że w przyszłym roku w mieście będziemy mieli kolejny zespół, który występuje w ekstraklasie. Liga Futbolu Amerykańskiego 1 zrzesza najlepsze drużyny futbolu amerykańskiego w Polsce. - Organizacyjnie jesteśmy wymieniani w pierwszej czwórce w kraju, często jesteśmy stawiani za wzór - mówi z dumą Tomasz Pasiuk, prezes Watahy.

- Nie powiem, żebym był specjalnie zaskoczony tym zaproszeniem - przyznaje Marek Ziółkowski, właściciel klubu. Wataha długo się wzbraniała przed taką kartą, mówiąc że awans chce wywalczyć na boisku. - To decyzja trudna, ale wyważona. Przeważał skład, układ ligi i system rozgrywek oraz to, z kim mielibyśmy się spotykać w LFA 2. Uznaliśmy, że nie byłoby to zbyt atrakcyjne - zdradził powody Ziółkowski.

W ubiegłym sezonie zielonogórzanie śrubowali rekor-



Wataha wkracza do elity!

Fot. Marcin Krzywicki

dy na zapleczu ekstraklasy, raz po raz gromiąc kolejnych rywali. Ku zdumieniu wszystkich, wyhamowanie nastąpiło w finale i to na własnym stadionie, w dodatku z zespołem, który wcześniej został pokonany dwukrotnie. Gdy Towers Opole świętowało mistrzostwo i awans, zielonogórz-

nie zapowiadali, że wyciągną naukę z bolesnej lekcji. - Więcej dała nam ta ostatnia porażka w finale niż siedem zwycięstw w sezonie regularnym. To wymusiło konkretne decyzje i pozwoliło spojrzeć inaczej na pewne kwestie - dodaje właściciel.

I tak wiadomo już, że stano-

wójcik przekaże w inne ręce. - Krystian jest nam bardziej potrzebny jako zawodnik, jako człowiek, który potrafi „niszczyć” na boisku i zdobywać yardy - uważa Pasiuk, który zaznacza jednocześnie, że klub planuje kadrowymi nowościami pochwalić się na specjalnym, otwartym trenin-

gu. Być może wtedy uchylili też rąbka tajemnicy, jeśli chodzi o pozyskanie graczy zagranicznych. W ubiegłym roku w zespole zielonogórzanie występował Matt Pineda. - Regulamin ogranicza liczbę zawodników importowanych do dwóch, z czego jeden może przebywać na boisku - zaznacza prezes. Dlatego najistotniejsi będą rutynowani Polacy z innych ośrodków w kraju. Prace nad składem trwają, podobnie jak nad spinaniem budżetu, który musi być większy. Zespół czeka więcej spotkań i dalsze wyjazdy. Wataha jako beniaminek mierzy jednak siły na zamiary. Nie zapowiada od razu walki o medale, ale nie zamierza być również dostarczycielem punktów. - Trzeba się liczyć z porażkami i my mamy tego świadomość. Ten sezon będzie przetarciem i otwarciem oczu - dodaje Ziółkowski. Rozgrywki wystartują na przełomie marca i kwietnia. Potrważą do końca czerwca. (mk)

## RUGBY

## Wataha dopadła rywali w końcówce

**Ostatki z rugby w Zielonej Górze. W ostatnim meczu przed własną publicznością Wataha RC pokonała Spartę Jarocin 24:22. W ten weekend zielonogórzanie kończą sezon wyjazdowym meczem z Arką Rumia.**

Podopieczni Pawła Prokopowicza gonili zespół z Jarocina niemal przez całe spotkanie. Do przerwy goście prowadzili 17:13. W drugiej połowie nieustanna pogoń została zwieńczona sukcesem, dwie minuty przed końcem. Decydujące punk-

ty zdobył Filip Fleury. - Ten mecz mógł się podobać kibicom, bo był na noże do samego końca. Większość czasu goniliśmy, pokazaliśmy ambicję i chęć wygranej, może mieliśmy jej nawet trochę więcej niż rywale - przyznał Filip Wielgosz, jeden z liderów zielonogórzanie.

- Sparta to groźny, dynamiczny, młody przeciwnik. My jednak też mieliśmy swoje atuty, które wykorzystaliśmy. Nakładaliśmy sporą presję w obronie, wykorzystując atut swojego boiska - cieszył się P. Prokopowicz, grający trener Watahy. Spotkanie stało na wysokim poziomie i było idealnym zwieńczeniem sezonu w Zielonej Górze. Wa-



Wataha dosłownie wyszarpała zwycięstwo!

Fot. Marcin Krzywicki

tań czeka jeszcze wprawdzie mecz w Rumii z Arką, ale już wiadomo, że zielonogórzanie zakończą I-ligowy sezon na 3. miejscu. - Przed sezonem byłby to szczyt naszych marzeń, a bardzo szybko okazało się, że przez długi czas byliśmy liderem - dodał trener. Apetyty urosły, ale końcówka rundy zasadniczej i play-offy były już słabsze. - Weszliśmy z hukiem i to nas troszkę chyba zgubiło i rozleniwilo - wyznał Wielgosz. Założenia zostały jednak spełnione i zielonogórzanie uplasowali się na podium. - Dużo pracy jeszcze przed nami, trzeba podchodzić z szacunkiem do każdego przeciwnika - zakończył Wielgosz. (mk)

## LEKKOATLETYKA

## W soboty się ruszamy

Rusza cykl zawodów pod nazwą „Soboty lekkoatletyczne z MOSiR-em”. To zmagania, które będą się odbywać w hali lekkoatletycznej i organizowane są z myślą o dzieciach z roczników 2006-2010 oraz młodszym. Zaplanowano w sumie pięć spotkań, po jednym w każdym miesiącu, bez grudnia, w godzinach 10.00-12.00. Rywalizacja będzie odbywać się w konkurencjach: bieg na 40 m i 60m, skok w dal i wznwyż. Dzieci za każdy start dostaną pieczętki, a ci, którzy zanotują najlepszą frekwencję, otrzymają również symboliczne nagrody. Pierwsza impreza odbędzie się w tę sobotę, 20 października o 10.00 w hali przy ul. Sulechowskiej, przy hotelu Leśnym. (mk)

## KOLARSTWO

## Filip na podium

W Pruszkowie rozegrano Mistrzostwa Polski Elity w kolarstwie torowym. Filip Prokopowicz wystartował w czterech konkurencjach: 4 km, scratchu, wyścigu punktowym i omnium. Najlepiej reprezentantowi Trasy Zielona Góra poszło w tej ostatniej konkurencji, w której wywalczył brązowy medal. Dodajmy, że to konkurencja olimpijska. Dla Prokopowicza był to jednocześnie pierwszy medal mistrzostw kraju w tym sezonie, pierwszy medal w omnium w karierze, a także pierwszy medal w wyścigu elity. Ponadto 17-latek zajął 6. miejsce w scratchu oraz był 8. w wyścigu punktowym. W najbliższy weekend zielonogórzanie powalczą w mistrzostwach kraju juniorów. (mk)

## KOSZYKÓWKA

## Teraz czas na VTB

Stelmet Enea BC Zielona Góra uczcił urodziny trenera Igora Jovovicia i odniósł trzecie zwycięstwo w Energa Basket Lidze, tym razem nad GTK Gliwice 104:76. Zielonogórzanie w sobotę, 20 października rozegrają swój drugi mecz w Lidze VTB. Stelmet wybiera się do Kazania, na pojedynek z tamtejszym Unicsem, starym znajomym jeszcze z czasów gry w Eurocupie. Zielonogórzanie znają smak zwycięstwa w stolicy Tatarstanu, gdzie w przeszłości wygrywali dwukrotnie. W pierwszym, debiutanckim meczu w Lidze VTB Stelmet pokonał Tsmoki Mińsk 88:71. Trzy dni po meczu w Kazaniu Stelmet zmierzy się na wyjeździe z Polpharmą Starogard Gdański. (mk)

## ŻUŻEL

## Zamilkły motory...

...nie milkną spekulacje. Nimi żyją teraz kibice żużla w całej Polsce. Od listopada będzie można oficjalnie pozyskiwać nowych zawodników. Pisaliśmy już o tym, że z Zieloną Górą łączy się Nicki Pedersen i Martin Vaculik. Z Falubazem oficjalnie pojechał się Grzegorz Zengota. W Zielonej Górze pozostaje natomiast Duńczyk Michael Jepsen Jensen. Ważne umowy mają także Patryk Dudek i Piotr Protasiewicz. Natomiast w minioną niedzielę, przy W69 rozegrano ostatnią imprezę w sezonie - Młodzieżowe Indywidualne Mistrzostwa Okręgu. Z kompletem punktów wygrał zielonogórzanie Mateusz Tonder (na zdjęciu) przed klubowym kolegą Damianem Pawliczakiem. (mk)



Fot. Marcin Krzywicki

## WEEKEND KIBICA

## KOSZYKÓWKA

**sobota, 20 października:** 2. kolejka Ligi VTB, Unics Kazan - Stelmet Enea BC Zielona Góra, 19.00

**sobota, 20 października:** 4. kolejka II ligi, Intermarche II Zielona Góra - Weegree AZS Politechnika Opolska, 16.00

## PIŁKA NOŻNA

**sobota, 20 października:** 12. kolejka IV ligi, Ilanka Rzepin - Falubaz Gran-Bud Zielona Góra, 14.00; TS Masterchem Przylep - Korona Koźuchów, 15.00; 10. kolejka A-klasy, Zorza Ochla - Czarni Drągowina, 14.00; Sparta Łężyca - Dąb II Przybyszów, 14.00; Odra Klenica - Ikar Zawada, 14.00; Victoria Szczaniec - TKKF Chynowianka Zielona Góra, 15.00

**niedziela, 21 października:** 10. kolejka A-klasy, Zenit Ługów - Drzonkowianka Gajaelektro.pl Racula, 15.00

## PIŁKA RĘCZNA

**sobota, 20 października:** 5. kolejka I ligi, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - UKS Olimp Grodków, 19.00

## TENIS STOŁOWY

**piątek, 19 października:** Grand Prix Polski Żaczek i Żaków, 12.00-20.00

**sobota, 20 października:** Grand Prix Polski Żaczek i Żaków, 9.00-19.00

**niedziela, 21 października:** Grand Prix Polski Żaczek i Żaków, 9.00-13.00

**niedziela, 21 października:** Lotto Superliga Tenisa Stołowego Mężczyzn, ZKS Palmiarnia Zielona Góra - Fibrain AZS Politechnika Rzeszów, 15.00

(mk)



Naróżnik Starego Rynku i ul. Krawieckiej - w tle widać rozbudowę powojennego hotelu Polonia  
Ze zbiorów Dolnyśląsk.pl



To samo miejsce z widoczną ul. Pod Filarami (wówczas Poststrasse)  
Ze zbiorów Tomasza Kowalskiego

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 284

# Tak się nam zmieniał Grünberg

Odkryłem nieznaną mi pocztówkę przedstawiającą fragment Starego Rynku. Miejsce znajome, ale ujęcie nietypowe. Mam wrażenie, że niemieccy fotografowie czasem specjalnie tak dobierali kadry, by zaskoczyć odmiennym spojrzeniem na coś znanego.

- Czyżniewski! Wyjechałam na dwa dni w góry, a tu w domu nie ma Sodomy i Gomory?! W dodatku na patelni jest obiad?! - moja żona właśnie wróciła z Dnia Nauczyciela w Szklarskiej Porębie. I... chyba była zadowolona, że w domu wszystko jest na swoim miejscu. Natychmiast też zabrała się do oglądania zdjęć, które zwykwałem do publikacji.

- Przecież nikt nie będzie wiedział, co pokazujesz - stwierdziła. - Ta część Starego Rynku wygląda teraz zupełnie inaczej.

Jak zwykle ma stuprocentową rację. Wystarczyło przebudować kilka domów i Grünberg wyglądał inaczej... Dobrze, nie będę już trzymał Was dłużej w niepewności - patrzycie na naróżnik dzisiejszej ul. Pod Filarami i Starego Rynku. Dlaczego nie ma charakterystycznego budynku z filarami? Bo oglądacie Zieloną Górę, ok. 1900 r., a budynek z filarami wybudowano w 1925 r.

To jeden z najciekawszych rejonów w śródmieściu. Większość ulic na starówce przebiega w tym samym miejscu jak 500 czy 600 lat temu. Wytyczono je jeszcze w średniowieczu.

Nie dotyczy to ul. Pod Filarami. Jeszcze 150 lat temu nie istniała. Nie było prostego połączenia pl. Pocztowego z ratuszem. Trzeba było z rynku skręcić w Sobieskiego i później w Jedności, by dotrzeć na pocztę. Czyli jeździło się naokoło. To uciążliwe rozwiązanie. Dlatego w 1869 r. zaczęto przebijać ulicę Poststrasse, czyli dzisiejszą Pod Filarami.

Inwestycja rozpoczęła się na parceli bogatego kupca pochodzenia żydowskiego, Gersona Selowsky'ego - dziś w tym miejscu stoi dom

przy ul. Jedności 1, w którym przez wiele lat działał sklep firmowy Wedla.

Selowsky podjął decyzję o przebudowie domu. Trudno ocenić, czy był wizjonerem, czy też otrzymał od władz miejskich propozycję nie do odrzucenia, jednak zdecydował się na likwidację bramy wjazdowej i częściowe wyburzenie domu. Dzięki temu powstało miejsce na wytyczenie ulicy. Projekt przygotowany przez mistrza murarskiego Mühle otrzymał akceptację policji budowlanej 15 sierpnia 1869 r. W ten sposób ul. Pod Filarami została przebita od strony pl. Pocztowego.

Od strony Starego Rynku zburzono kamieniczkę nr 12. W 1870 r. wykreślono ją z ksiąg katastralnych. Jeszcze dwa lata później, miejscy urzędnicy w dokumentach budowlanych pisali o „nowej ulicy”. Nie wymieniali jej nazwy. Kiedy jednak w 1878 r. właściciele jednej z kamienic przebudowali dach, ich dom umiejscowiono przy Poststrasse, czyli ul. Pocztowej.

Jednak największy wpływ na wygląd nowej ulicy miały dwie wdowy: Herrmann i Burucker. To one były właścicielkami działek położonych wzdłuż ulicy i to one postawiły tu eleganckie kamienice. Patrząc od strony ratusza, wdowa Herrmann budowała domy po prawej stronie ulicy, a wdowa Burucker po lewej.

Zatrzymajmy się przy drugiej z pań.

W 1869 r. wdowa Burucker przerobiła dawny warsztat ślusarski męża, który wchodził na powstającą ulicę. Był to początek wielu zmian - wyburzania, zmiany dachów, dodawania piętér i upiększania budyn-



Ul. Pod Filarami ok. 1905 r. - z tyłu widać budynek poczty  
Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

ku. W efekcie powstał kompleks domów widoczny na prezentowanych pocztówkach, przetrwał do 1925 r.

W 1881 r. wdowa Burucker przebudowała dom od strony ratusza, na parterze wybiła w ścianach duże okna i urządziła sklep. Jakiej specjalności? Na widokówkach z początku XX wieku widać wyraźnie reklamy księgarni Weiss'sche, której właścicielem był w tym czasie Georg Schiermack. W 1925 r. przeniósł ją na drugą stronę budynku. Jej pierwszym powojennym właścicielem był Kazimierz Malicki.

Uważny Czytelnik pewnie już zauważył, że w domu obok księgarni mieściła się apteka Pod Lwem, która funkcjonowała w mieście już w 1631 r. (początkowo w innym miejscu).

Nad wejściem widać niewyraźną sylwetkę lwa. To prawdopodobnie ten sam lew, który dziś spogląda na nas z narożnej kamienicy.

Aptekarzom wiodło się dobrze. Tylko obiekt był za mały. - W 1924 r. aptekarz Alfred Hampel kupił sąsiedni dom przy Poststrasse i zburzył go. Rok później powstała charakterystyczna, wielka kamienica z filarami, której narożnik na parterze przeznaczono na aptekę z produkcyjnym zapleczem - mówi Zbigniew Bujkiwicz z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. To była wtedy trzecia apteka w mieście. Funkcjonowały jeszcze: Pod Koroną (róg dzisiejszej ul. Kupieckiej i al. Wojska Polskiego) oraz Pod Orłem (na wprost ratusza). Dziś działa już tylko apteka Pod Orłem.

Tomasz Czyżniewski  
codziennie nowe opowieści i zdjęcia

Fb.com/czyzniewski.tomasz